



SANTUÁRIO DE FÁTIMA  
SHRINE OF FATIMA

## WEWNĘTRZNA PIELGRZYMKA – NOWE SPOJRZENIE NADZIEI

Witaj, Matko Miłosierdzia!

Dziś, w czasie niepewności i bólu przyzywamy Maryję – Matkę Miłosierdzia.

O Pani, w tym wielkim dniu – 13 maja – pierwszy raz od 1917 roku, z powodu zagrożenia zdrowia publicznego Twój ukochany lud nie mógł przybyć tu tłumnie z najróżniejszych zakątków świata. O, najczulsza Matko! Niespodziewanie to, czego nie mogliśmy sobie wyobrazić, zamyka nas w domach, pozbawia najbardziej upragnionych i wyczekiwanym chwil, które co roku przeżywamy przed Twym obliczem.

### Wewnętrzna pielgrzymka

Zapewne wielu osobom może się wydawać, że ta pielgrzymka jest smutna, bo odbywa się na zamkniętym placu, nie uczestniczą w niej tłumy wiernych, nie ma kolorytu zgromadzeń z minionych lat. Nie negując poczucia smutku i bólu, wiemy, że „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim” (Rz 8, 28). W tym sensie być może wszyscy uczymy się czym jest pielgrzymowanie w czystej formie, pielgrzymowanie w sercu, wewnętrzna pielgrzymka – najbardziej intymna podróż życia, w której duchowo towarzyszy nam Matka z Nieba i prowadzi nas do spotkania z Bogiem świętym i miłosiernym.

To prawda: na placu nie ma tłumów wiernych, pozdrawiających Matkę Boską pieśnią *Ave Fatima*. Ale zanim my zdecydowaliśmy się przyjść do Sanktuarium, Ona już weszła do naszych serc i domów, i przyzywała nas. *Dziś to Maryja otwiera drzwi do Sanktuarium i wychodzi z niego jak pątniczka, aby duchowo zbliżyć się do naszego życia, do naszych domów, aby w dobroci swego matczynego serca prowadzić nas i pocieszać, jak to uczyniła odwiedzając kuzynkę Elżbietę.*

O Pani, wierzymy, że miłosierny Bóg przysłał Cię do tego błogosławionego miejsca, abyś była blisko nas i abyś nam towarzyszyła we wszystkich życiowych sytuacjach. Pozostając w swoich domach, z głębi serca i z prostotą dzieci, ośmielamy się przedstawić Ci nasze lęki i strapienia, rany i łzy, i ufność, jaką Cię obdarzamy. Ukochana Matko, wysłuchaj cierpliwie naszych skarg, zapłacz z nami, przecierp nasze cierpienie i znajdź w niebie, w Twoim sercu, pocieszenie dla tych, którzy teraz czują się słabi i zagrożeni, dla tych, którzy odchodzą bez wsparcia swoich bliskich i bez możliwości pożegnania się z nimi.



SANTUÁRIO DE FÁTIMA  
SHRINE OF FATIMA

Ci, którzy kiedykolwiek naprawdę pielgrzymowali do tego błogosławionego miejsca, wiedzą bardzo dobrze, że po spotkaniu z Tobą nigdy nie odchodzili „z pustymi rękami”. Ty zawsze pomagasz nam patrzeć do przodu, zawsze dajesz nam duchowe lekarstwo, które nas uzdrawia i uspokaja, zawsze ofiarowujesz nam powiew Bożej miłości, zawsze zapraszasz nas do wiary odnowionej w Chrystusie, który jest naszą drogą, prawdą i życiem. Wiemy, że jesteś najlepszą towarzyszką w tych trudnych chwilach.

### **Orędzie fatimskie: z nadzieją odczytywać znaki czasu**

Dzisiaj, „piękną Panią” z 13 maja 1917 r. odnajdujemy w pierwszym czytaniu jako „Niewiastę obleczoną w słońce”, promieniującą Bożym światłem. Zaprasza nas Ona, abyśmy spojrzeli na nasze życie i na historię świata w perspektywie wiary, abyśmy uwierzyli w triumf dobra i życia nad złem i śmiercią. Z kolei w dzisiejszej Ewangelii widzimy Maryję jako kobietę pokorną, żyjącą wśród ludu, przykład wiary płynącej ze słuchania i wypełniania Słowa Bożego, które jest ziarnem nowego życia w Chrystusie. Słowo Boże skłania nas więc do ponownego spojrzenia na fatimskie orędzie nadziei i pokoju oraz do podjęcia wezwania do nawrócenia: można zacząć od początku!

*W rzeczywistości, światło wiary pomaga zobaczyć pozytywną stronę kryzysów, mroków nocy, ponieważ pokazuje, że także w nocy są gwiazdy, które są punktem odniesienia w ciemności. Można też przytoczyć słowa, które ktoś napisał: „Są rzeczy, których najlepiej uczysz się w spokoju i inne, których lepiej uczysz się w czasie burzy” (Willa Cather). Wiara pomaga nam odczytywać i rozumieć znaki czasów współczesnych z nowym spojrzeniem nadziei.*

### **Wezwanie do głębokiego nawrócenia**

Jeszcze niedawno mieliśmy wielkie zaufanie do nauki i techniki, wierzyliśmy w potęgę ekonomii i finansów, myśleliśmy, że być może jesteśmy odporni na każdą epidemią, a jeśli nawet nie, to szybko znajdzie się na nią lekarstwo. Ale nieoczekiwanie, wirus – nieprzewidywalny, odporny, cichy, zdolny do zarażania wszystkich i każdego – sprawił, że świat się chwieje. Czujemy, jakby ziemia uciekała nam spod nóg. Wszystkie terminy i plany runęły jak domek z kart. Natychmiast były potrzebne plany awaryjne, plany ratunkowe mające na celu zażegnanie tej globalnej plagi.



Ta bezprecedensowa, dramatyczna i tragiczna sytuacja, *skłania nas do zastanowienia się nad życiem, a przede wszystkim, do skupienia się nad tym, co najważniejsze*, o czym często zapominamy, kiedy wszystko dobrze się układa. *Ta epidemia ujawniła i obnażyła słabość i kruchość naszej ludzkiej kondycji*. Czasami, wydajemy się tak niezwykle silni, a jesteśmy tak niezwykle słabi, wrażliwi. *To sprawia, że zaczynamy się zastanawiać nad sensem życia* (po co żyję? dla kogo żyję?), nad możliwością i realnością śmierci, naszej śmierci i śmierci bliskich nam osób. *To zmusza do przemyślenia przyzwyczajeń, stylu życia, systemu wartości, który determinuje nasze życie*. Nie można żyć tylko po to, żeby konsumować! *Ta epidemia stawia nas wreszcie wobec wielkiej, ostatecznej tajemnicy życia i człowieczeństwa*, którą my – ludzie wierzący – nazywamy Bogiem. To wszystko wymaga wewnętrznej, duchowej refleksji, a także otwarcia serca na Boga, tak dziś zapomnianego, ignorowanego, marginalizowanego.

*Pandemia jest wezwaniem do prawdziwego i głębokiego duchowego nawrócenia*. Jest ono skierowane do chrześcijan, ale także do wszystkich ludzi, do całego Bożego stworzenia. *Lepsze życie w naszym wspólnym domu, w harmonii i pokoju ze całym stworzeniem, z innymi ludźmi i z Bogiem, życie bogate w sens wymaga nawrócenia!* Postawmy więc sobie pytanie: czy mamy czas dla Boga, czy w sercu i w życiu dajemy Bogu miejsce, jakie Mu się należy?

Delikatność i wrażliwość jednoczy nas w poczuciu człowieczeństwa. Wirus przekracza wszystkie bariery geograficzne, wszelkie uwarunkowania społeczne, ekonomiczne, ustalone hierarchie: bogaci i biedni, wielcy i mali, wykształceni i niewykształceni, nikt nie jest odporny. *Czujemy się zjednoczeni, należymy do jednej wspólnoty*, łączy nas braterstwo i solidarność. *Zaczynamy zdawać sobie sprawę, że nasza wolność może się realizować tylko w poczuciu odpowiedzialności i solidarności*, dlatego albo przeżyjemy wszyscy razem albo zginiemy wszyscy razem. *Odkrywamy także jak ważna jest rodzina jako podpora fizyczna i duchowa, jako mały kościół domowy w czasach izolacji*.

Pandemia, która spowodowała wstrzymanie normalnego funkcjonowania gospodarki, niesie też ze sobą straszne konsekwencje ekonomiczne, społeczne i zawodowe. *Pojawia się już pandemia bardziej bolesna, związana z rozszerzeniem się obszarów biedy, głodu i wykluczenia społecznego*; jest ona potęgowana przez kulturę obojętności. Wirus obojętności może być pokonany tylko przeciwciałami współczucia i solidarności. Jako chrześcijanie nie możemy pozostać obojętni, nie możemy odwracać wzroku. W przekazanej nam przez Łucję wizji, przemawia do nas mała Hiacynta: „Czy nie widzisz dróg, ścieżek i pól, pełnych ludzi, którzy płaczą



SANTUÁRIO DE FÁTIMA  
SHRINE OF FATIMA

z głodu, bo nie mają nic do jedzenia. A Ojciec Święty modli się w kościele przed Niepokalanym Sercem Maryi i razem z nim modli się bardzo dużo ludzi?”. Oto sytuacja, którą widzimy u drzwi diecezjalnych Caritasów i wielu parafii; rozbrzmiewa już sygnał alarmowy!

Papież Franciszek przypomina, że *potrzebna jest także globalna solidarność, która będzie ogólnoswiatową odpowiedzią* na zapowiedziany upadek systemu ekonomicznego i społecznego. Wsłuchujemy się w trudne pytania stawiane przez papieża.

„Czy będziemy mogli działać odpowiedzialnie w obliczu głodu, który dotyka tak wielu ludzi, wiedząc, że jest jedzenie dla wszystkich? Czy nadal będziemy patrzeć w drugą stronę milcząc, w obliczu wojen napędzanych pragnieniem dominacji i władzy? Czy będziemy skłonni zmienić styl życia, który pogrąża tak wielu w ubóstwie, promując i zachęcając nas do prowadzenia bardziej umiarkowanego i ludzkiego życia, które umożliwia sprawiedliwy podział zasobów? Czy jako wspólnota międzynarodowa podejmiemy niezbędne środki, aby powstrzymać niszczenie środowiska, czy też nadal będziemy zaprzeczać dowodom? Czy globalizacja obojętności będzie nadal zagrażać i wytyczać naszą drogę? Niech lekarstwem będą przeciwciała sprawiedliwości, miłości i solidarności”.

### **Wrócimy**

Ukochana Matko, pragniemy podziękować Ci za tę wewnętrzną pielgrzymkę, za światło, za nadzieję, za pocieszenie i za pokój Chrystusa, który niesiesz do naszych domów. Dziś to Ty wychodzisz do nas; kiedy pokonamy przeszkody, które teraz nas powstrzymują, wyruszymy w drogę do Ciebie. Wrócimy – to nasza nadzieja i nasze zobowiązanie! Wrócimy, aby razem dziękczynić i śpiewać: „Przyszliśmy tu, Ukochana Matko, ofiarować Ci naszą miłość”!

Sanktuarium Fatimskie, 13 maja 2020

† António Marto, biskup Leirii-Fatimy